

Dzielnie towarzyszyli Chórowi Gewandhausu soliści — pp. Stani Zawadzka, Janina Hupertowa, Adam Dobosz i Aleksander Michałowski — oraz Orkiestra Filharmonii Warszawskiej.

Produkcja *Chóru Kaplicy Sykstyńskiej* nadana została w pierwszy dzień Świąt Bożego Narodzenia, stanowiąc jedną z najwybitniejszych pozycji w bilansie audycji wokalnych tego okresu. Doskonały ten zespół wykonał szereg fragmentów z oratorium „Boże Narodzenie” Lorenzo Perosi’ego obecnego kierownika Chóru Sykstyńskiego i autora licznych kompozycji kościelnych (psalmów, mszy, oratoriów, by wymienić z pośród tych ostatnich: „Wskrzeszenie Łazarza”, „Przemienienie Pańskie”, „Mojżesz”, „Zmartwychwstanie”, „Pasja podług św. Marka” i in.). Wykonane fragmenty odznaczają się dużą płynnością i szlachetnością melodyki oraz powagą muzycznego nastroju. Dyrygował kompozytor.

Skoro napomknęliśmy o audycjach bożonarodzeniowych, zanotujmy w tym względzie dobrze przygotowane produkcje m. in.: *Chóru Polskiego Radia* (w „koncercie wigilijnym”), Tow. Śpiewaczego „*Harmonia*” z Łodzi pod dyr. Karola Prosnaka (w programie kilka oryginalnych kolęd dyrygenta), *Chóru Zaremby* (z Rozgłośni Warszawskiej) *Chóru Kościoła św. Marcina z Poznania* i *Chóru lwowskiego „Ba-d”* pod kier. Adama Smoleńskiego. Ta ostatnia audycja budziła wprawdzie pewne obawy jeżeli chodzi o sprawność wykonawczą zespołu, ale z punktu widzenia atrakcyjności programu należała do ciekawszych koncertów bożonarodzeniowego okresu. Przyniosła nam mianowicie szereg kolęd staropolskich, pochodzących z kancjonałów Wielkopolanina Artomiusza (r. 1596) i Walentego z Brzozowa (również z XVI stulecia) oraz z bezcennych kantyczek Ks. Michała Mioduszeńskiego (wydanych przed stu laty). Była to audycja niewątpliwie pouczająca — zapoznała przecie słuchaczy, w bardzo zresztą ogólnikowym zarysie, z interesującym procesem ewolucji, jakiemu podlegała kolęda nasza na przestrzeni stuleci. W procesie tym dwa należy wyodrębnić zasadnicze ogniwa: typ kolędy z okresu przedrodzeniowego i renesansowego utrzymany w charakterze głównie kościelno - religijnym oraz rodzaj kolędy „spolonizowanej”, zabarwionej elementami pastersko-świecko-ludowymi (ten typ kolędy krystalizuje się u nas dopiero — jak wiadomo — na przełomie XVI i XVII w.) Audycja lwowska zapoznała nas właśnie z kilkoma charakterystycznymi pieśniami obu owych rodzajów.

Z pośród innych, nie wymienionych jeszcze dotąd produkcji wokalnych sprawozdawczego okresu, wyróżnił się nadto: koncert polskiej muzyki religijnej (8.XII), w którym figurowała m. in. odnaleziona niedawno w klasztorze gidelskim (pod Łodzią) piękna Litania do Matki Boskiej na solo sopran, chór miesz. skrzypce I i II oraz organy G. D. Bołogowskiego (1785 r.). Ten bardzo cenny zabytek naszej dawnej twórczości muzycznej wykonali wysoce starannie *Chór i Orkiestra P. R.* pod dyr. *Olgerda Straszynskiego*; partię solową odtworzyła p. *Janina Szczygłówna*. Kulturowa owa artystka odśpiewała ponadto w ramach tejże audycji pełną szlachetnego wyrazu Arię z Pasji Józefa Rzepeckiego, nieznanego kompozytora polskiego z II-ej połowy XVIII stulecia. Koncert nadała Rozgłosnia Warszawska.

Ciekawe produkcje wokalne nadały również radiostacje Lwowska i Wileńska — mianowicie Roberta Schumanna trzyczęściowe Oratorium świeckie „*Raj i Peri*” oraz tegoż kompozytora muzykę do poematu Byrona „*Manfred*”. Wykonawcami oratorium byli — poza solistami — *chóry i ork. Polskiego Twa Muzycznego* we Lwowie pod dyr. *Adama Sottysa*; „*Manfreda*” — *Chór mieszany „Hasło”* z Wilna, miejscowa *orkiestra symfoniczna* i soliści: *A. Bandrowska - Olszanowska* (sopran), *Br. Jagmi-nówna* (mezzosopran), *Józef Katin* (tenor), *E. Romanowski* (bas-baryton), *Antoni Kwiecień* (baryton). Dyrygował *Adam Wyleżyński*.